№ 132. Piątek 12. Czerwca 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość mocą najwyższego dyplomu raczył najmiłościwiej radcę morawsko szląskiego wyższego sądu krajowego, jubilata, Józefa Czibulkę, jako kawalera orderu żelaznej korony trzeciej klasy, wynieść w myśl statutów orderowych do stanu rycerstwa cesarstwa austryackiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 12. czerwca.

Najnowsza *Jen. Kor.* prostuje doniesienia swoje co do najwyższych postanowień względem urzędników zostających w stanie rozporządzalności. Mianowicie co do urzędników zostających w służbie czynnej, opiewa najwyższe rozporządzenie jak następuje: „Że z pośród zostających jeszcze w czynnej służbie urzędników, można dla łatwiejszego umieszczenia będących do dyspozycyi, usuwać na pensyę takich, którzy już przeszło 40 lat służą *i* (nie zaś *albo*, — jak to mylnie pisała *Jen. Kor.*) zarazem mniej są zdolni do dalszej służby. Zaś co do urzędników zostających w stanie rozporządzalności, nadmienia jeszcze *Jen. Kor.*, że nawet tacy, którzy liczą już 40 lat służby, ale zresztą są jeszcze zupełnie zdolni do dalszej służby, zaliczani będą do rzędu tych, którzy mogą być jeszcze użyci do dalszej służby. — Będące w mowie postanowienia podajemy dziś we właściwej rubryce, do której też mogą czytelnicy odnieść te sprostowania.

Radom gminnym i magistratom w Prusiech zabronił rząd stanowczo mieszać się w polityczne sprawy państwa. I tak na posiedzeniu magistratu berlińskiego z 9. b. m. odczytany został reskrypt rządowy, który zabrania stanowczo wykonanie uchwały deputowanych miasta z 4. b. m. (przeciw najnowszemu rozporządzeniu ministeryalnemu względem prasy.) Radzono zanieść przeciw temu zażalenie do naczelnego prezydenta; inni proponowali, ażeby tylko sam magistrat podał adres do Króla: ale wnioski te odrzucono, uchwalając podać tylko ten reskrypt rządowy do wiadomości deputowanym miasta. Co do wydawania dalszych ustaw bezpieczeństwa, pisze berlińska *B. u. H. Ztg.* co następuje:

Zaprojektowanem i przyzwolonem zostało rozporządzenie do ograniczenia stowarzyszeń i zgromadzeń, ale ogłoszenie jego nie przyjdzie do skutku, dopóki stosunki nie uczynią go pożądanem. Jest wielkie prawdopodobieństwo, że wydanem będzie rozporządzenie, które kwestyę dyet ureguluje, i ustali zobowiązanie urzędników, którzy wybrani zostali na deputowanych, że mają ponosić koszta zastępstwa. Ogłoszenie nowego regulaminu wyborczego, jak powszechnie utrzymują, ma być odłożone. Wyjąwszy wypadki nieprzewidziane, nie masz prawdopodobieństwa, aby izba deputowanych, jak pierwej zamierzano, była w porze jesieni rozwiązaną. Zdaje się, że uznano za stosowne, sejm krajowy zwołać w swoim czasie w jego składzie obecnym, zamknąć go w porze właściwej, i tym sposobem dozwolić, aby peryod teraźniejszy przeminął spokojnie.

Poczta warszawska nie przyniosła nic ważnego. Urzędowy *Dziennik Powsz.* z 8go i 9go b. m. donosi tylko, że także hr. Władysław Małachowski otrzymał na własne żądanie uwolnienie od obowiązków w radzie stanu, i że z rozkazu władzy wyższej, muszą mieszkańcy Warszawy od godziny 10tej do 11tej wieczorem chodzić z zapalonemi latarkami, zaś po godzinie 11tej nie wolno im już wcale wychodzić z domu. — Z widowni powstania podaje *Czas* w swoim przeglądzie politycznym szczegółowy obraz teraźniejszego stanu powstania, nadmieniając przytem o jednej tylko świeżej potyczce w Lubelskiem, niedaleko Janowa, gdzie na dniu 5go b. m. miał Lelewel walczyć pomyślnie z Rosyanami; bliższych jednak szczegółów o tej utarczce nie ma jeszcze. — *Jener. Kor.* donoszą z Krakowa z wiarogodnego źródła, że u granicy austryackiej pojawiają się znowu częściej powstańcy.

Dziennik *Poczta północna* w Petersburgu wychodzący, zamieścił pod dniem $^{14}/_{29}$, maja artykuł wykazujący, iż propaganda rewolucyjna europejska zwróciła oczy swe i na Rosyę, w chęci wywołania niepokoi i zaburzeń w krajach właściwie rosyjskich, w których dotąd rewolucye wcale nieznane były. Znając zaś tradycyjne posłuszeństwo i uległość ludu rosyjskiego dla Monarchy, wiedząc nadto, iż frazesa o wolności, równości i braterstwie na zachodzie już oklepane, na grubych zmysłach ludów rosyjskich żadnegoby wrażenia nie sprawiły, — agitatorowie wzięli się do podstępnego środka oszukiwania ludu w imieniu własnego Monarchy, łudząc go obietnicami odnoszącemi się li tylko do przedmiotów materyalnego bytu. W tym celu, jak dziennik petersburski, którego artykuł w właściwej rubryce zamieścimy, donosi, rozpowszechniają w krajach nad Wołgą i Donem, i rozrzucają w przelicznych egzemplarzach fałszywy manifest Cesarza panującego, obiecujący ludowi wiejskiemu uwolnienie od wszelkich służalności, danin i podatków, uwolnienie od rekrutacyi, zgoła od wszystkiego tego, co mu dotąd najbardziej dolegało. Domyślić się można, iż tajną sprężyną wszystkiego jest ów Bakunin, na teraz w Szwecyi bawiący, którego niedorzeczne, socyalno-komunistyczne pomysły w dziennikach szwedzkich ogłoszone, w piśmie naszem niedawno zamieściliśmy. Chociaż zaś spodziewać się należy, iż zdrowy zmysł ludu rosyjskiego nie ulegnie zdradliwej pokusie, a z drugiej strony rząd cesarski dość ma siły do stłumienia wybryków, gdyby się pojawić miały, zawsze jednak usiłowania agitatorów zwiększają trudność położenia rządu rosyjskiego w obec powstania w Królestwie Polskiem i prowincyach zabranych.

Jener. Korresp. pisze: W dokumentach włoskich półurzędowych, a nawet urzędowych, kilkakrotnie jest mowa, że w. r. 1860 pomiędzy wyższemi oficerami francuzkimi, a włoskimi, zawarta umowa wojskowa, mająca na celu zabezpieczenie papiezkich powiatów nadgranicznych, zamienioną została w formalną konwencyę po między Francyą a Królestwem włoskiem, względem przytłumienia band rozbójniczych, lub że zawarcie takiej konwencyi jest bardzo bliskiem. Zwracamy uwagę, że jeszcze zeszłego tygodnia z bardzo pewnego źródła paryzkiego otrzymaliśmy wiadomość zaprzeczającą temu. — Rząd francuzki, według tego doniesienia, nie skłania się wcale do takiej solidarności z rządem turyńskim, my zaś mamy przyczynę wiadomość te, dziś jeszcze uważać, jako całkiem wiarogodną.

W Kopenhadze odbyła się już 6go b. m. ceremonia przyjęcia deputacyi greckiej. Przewodniczący deputacyi admirał Kanaris doręczając Królowi duńskiemu dekret wyborczy zgromadzenia narodowego, miał przemowę w języku greckim, na którą odpowiadał Król w języku duńskim. Potem udała się deputacya do księcia Wilhelma, gdzie również były uroczyste przemowy. Szczegółowe opisanie tej ceremonii podamy jutro.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 10. czerwca. *(Urzędnicy w stanie rozporządzalności.) Jener. Kor.* dowiaduje się z niezawodnego źródła, że względem dalszego losu urzędników w stanie rozporządzalności pozostających zapadło już najwyższe postanowienie. Według tegoż wszystkim urzędnikom w stanie rozporządzalności pozostającym, którzy dotąd nie mogli być pomieszczeni na posadach systemizowanych, bez względu, czy są, czy nie są używani w funkcyach pomocniczych, przedłuża Jego Ces. Mość termin łaski upływający z końcem czerwca r. b. do końca grudnia t. r., ale zarazem władzom centralnym poruczono wysadzić komisye operacyjne, których zadaniem będzie z pomiędzy urzędników pozostających w stanie rozporządzalności wyszukać tych, którzy albo wysłużyli już lat 40, albo z przyczyny małych kwalifikacyi, lub dla innych okoliczności mniej są uzdolnieni do służby czynnej; ci w ciągu niniejszego przedłużenia czasu łaski, mają być dani na pensyę, lub ma się postąpić z nimi według przepisów. Wszyscy inni w ciągu tegoż czasu mają być pomieszczeni przy urzędach, bądź na systemizowanych posadach opróżnionych, bądź do pełnienia funkcyi pomocniczych, w każdym zaś razie po upływie teraz wyznaczonego czasu, łaski mają pobierać całą pensyę dotychczasową. Dla łatwiejszego pomieszczenia tych w stanie rozporządzalności pozostających urzędników, Jego Ces. Mość dozwolił z pomiędzy urzędników w czynnej służbie będących dać na pensyę tych, którzy już lat 40 wysłużyli, i postąpić wedle przepisów z tymi, którzy okazują się mniej uzdolnionymi do służby czynnej. Zarazem Jego Ces. Mość raczył najmiłościwiej dozwolić, aby przy przeniesieniu Ex offo na pensyę, lub na stan spoczynku, w razach godnych uwzględnienia proponowano korzystniejsze postępowanie, a nadto rozkazał, aby każden wypadek przeniesienia ex offo na pensyę, lub postąpienia według przepisów przed ostatecznem rozstrzygnięciem podawano do najwyższej wiadomości.

Z Brodów piszą pod dn. 9. b. m., iż rozeszła się pogłoska o potyczce między powstańcami a wojskiem rosyjskiem pod Kozinem; pogłoska ta jednak okazała się mylną i od ostatnich potyczek spokojność nigdzie nie była naruszona. Zdaje się, iż w Koninie obawiano się napadu gdyż część garnizonu radziwiłłowskiego tamże pomaszerowała. Szlachta na Wołyniu, która z początku zachowywała się neutralnie, przystępuje teraz do powstania, wszędzie krzątają się prawie otwarcie około uniformowania i ekwipowania powstańców, w miasteczkach polskich uniformy pojawiają się często pomimo władz miejscowych. Około Starego Konstantynowa oddział wojs rosyjskich w tamtej okolicy krążący, spotkała trzy wozy z skórkami owczemi, i pimimo iż pokazało się, że towar ten był własnością kupca rosyjskiego, jednak wozy te zabrano i w Starym Konstantynowie wraz z końmi i ładunkiem za bezcen sprzedano, bez względu na przedstawienie urzędu miejskiego. Pieniędzy ze-

brane oficerowi rosyjscy przehulali. W skutek takich napadów na własność, wszelki handel w tych stronach zupełnie podupadł. W Łopatynie przytrzymano dwa wozy z bronią i rynsztunkiem wojennym i odstawiono je do urzędu powiatowego.

(Pomnik dla ks. Schwarzenberga.) Dowiadujemy się pisze *Jen. Kor.*, że d. 18. października b. r. jako w 50 rocznicę bitwy pod Lipskiem, ma być z najwyższego rozkazu położony kamień węgielny pod rozpoczęty pomnik dla księcia Schwarzenberga, a co do budowy fundamentów i piedestału mają zarządzone potrzebne układy.

(Polityka w sprawie polskiej.) *Botschafter.* w korespondencyi z Londynu podaje następujące doniesienia o sprawie polskiej: Jednozgodność gabinetów paryskiego i londyńskiego względem sprawy polskiej jest teraz zupełna. Bo nawet kwestya konferencyi w ten sposób załatwioną została, że gabinet tuilleryjski, w swojej dnia 3. b. m. nadesłanej ostatniej nocie, zgodził się na to, aby sprawa polska była rozebrana na konferencyi ośmiu mocarstw, które podpisały traktat wiedeński. Francya chciała bowiem dotąd tak jak i Rosya, przyzwolić tylko na kongres europejski, lub na konferencyę ad hoc między czterma głównemi mocarstwami, Francyą, Anglią, Austryą i Rosyą. Napoleon czyni tam ze swego stanowiska bardzo ważną i wielką koncesyę. Jest w tem poniekąd uznanie traktatów z r. 1815, a właśnie, by tego uniknąć, Napoleon poruczył był Anglii w pierwszej nocie do Petersburga odwoływać się do tych traktatów. Wątpić nie można, że Austrya połączy się także co do tego z mocarstwami zachodniemi. Co do proponowania zawieszenia broni, mocarstwa zachodnie ze względu na stanowczą odmowę Austryi postanowiły zaniechać tego zamiaru.

Kwestya konferencyi w sprawie polskiej przypomina, że inna konferencya, a mianowicie ta, która miała obsadzić tron grecki, czyli rewolucyę zatwierdzić, już swego celu dopięła. Ale gdy to stało się pod egidą Rosyi, ponieważ Brunnow redagował odnośne protokoła, nasuwa się pytanie, jakiem prawem Rosya mogłaby sprzeciwić się konferencyi względem Polski, pod pozorem, że to jest wdzieraniem się w sprawy wewnętrzne, kiedy konferencya ta nie będzie przecież rozciągać się do kwestyi obsadzenia opróżnionego tronu?

Francya.

Paryż, 8. czerwca. *(Różne wiadomości.)* *Monitor* zamieścił rozporządzenie względem zaopatrzenia armii w Meksyku w żywność i amunicyę. Pod dniem 19. kwietnia armia miała żywności na 50 dni. Zapasy żywności kompletują się na miejscu z wszelką łatwością. Prócz statków co miesiąc z Saint Nazaire do Meksyku odpływających, minister marynarki zarządził, iż dnia 23. każdego miesiąca statek rządowy z Tulonu lub Cherbourga do Meksyku odpłynąć ma. Statki te wozić będą żywność i amunicyę a w powrocie zabiorą chorych i rekonwalescentów.

Monitor zamieścił konwencyę w skutek której traktat z państwem Paraguai w południowej Ameryce zawarty, odnowiony został, tudzież konwencyę handlową z Holandyą zawartą względem wzajemnego wprowadzania okowity do obu krajów. *Monitor* nareszcie zamieścił dekret cesarski, przyznającej drodze żelaznej z Perpignan do Prades subwencyę 2 milionów franków z funduszów publicznych.

Książę Napoleon odwiedzał po szczególe roboty około kanału Suezkiego. Komunikacya wodna między morzem śródziemnem a czerwonem z końcem bieżącego roku otwartą być ma. W czasie podróży księcia Napoleona po odleglejszych stronach Egiptu, księżna Klotylda bawiła w Kairze.

Przez Madryt nadeszła wiadomość, iż pełnomocnicy francuzki i hispański, którzy złożyć mieli Cesarzowi anamskiemu traktat do ratyfikacyi, w dniu 10. kwietnia do Hue przybyli, do dnia 13. jednak ratyfikacyi jeszcze nie przysłali.

Królestwo Polskie.

(List Arcybiskupa Felińskiego do Cesarza.) Arcybiskup warszawski podawszy się do dymisyi jako członek rady stanu, przesłał dn. 15. marca do Cesarza Alexandra następujące pismo, o którego autentyczności powątpiewano, póki go nie podał *Monitor* paryzki:

„Najjaśniejszy Panie!

„Jestto posłannictwem i przywilejem kościoła odzywać się do mocarzów tego świata w chwilach wielkich nieszczęść i klęsk publicznych. W imieniu tego przywileju i tego obowiązku, ośmielam się jako pierwszy pasterz Królestwa Polskiego, przedstawić Waszej ces. Mości naglące potrzeby trzody opiece mojej powierzonej.

Krew leje się strumieniami, a ucisk zamiast przestraszać umysły, pomnaża tylko ich rozpacz. Błagam Waszą cesar. Mość w imieniu miłości chrześciańskiej i w imieniu interesów obydwóch krajów, ażebyś położyć raczył koniec tej wojnie exterminacyjnej. Instytucye nadane przez Waszą ces. Mość, nie są dostateczne do zapewnienia szczęścia kraju. Polska nie da się zadowolnić autonomią administracyjną, ona potrzebuje życia politycznego.

Weź Najjaśn. Panie silną ręką inicyatywę w sprawie polskiej, zrób z Polski naród niepodległy, połączony z Rosyą tylko węzłem Twojej dostojnej dynastyi. Tylko takie rozwiązanie zdolne jest powstrzymać rozlew krwi, i położyć silną podstawę do ostatecznego uspokojenia. Czas nagli. Każdy dzień stracony kopie coraz głębszą przepaść między tronem i narodem. Nie czekaj Najjaśn. Panie na ostateczny wypadek walki. Jest więcej prawdziwej wielkości duszy w łagodności, która się cofa przed rzezią, niż w zwycięstwie, która wyludnia cały kraj.

Wielkie słowo, godne wspaniałomyślności wielkiego władzcy, będzie dostateczne do naszego ocalenia. Oczekujemy go z ust Waszej ces. Mości.

Ośmielam się tuszyć, że monarcha, który uwolnił mimo tylu przeszkód, dwadzieścia milionów swoich poddanych, ażeby z nich zrobić wolnych obywateli, nie cofnie się przed nie mniej szczytnem zadaniem, przywrócenia szczęścia narodowi na tak okropną próbę wystawionemu. Wszak to Opatrzność powierzyła Ci Najjaś. Panie ten naród: ona to dopomoże Ci, ona to przeznacza Waszej ces. Mości koronę sławy wiekuistej, jeżli raz na zawsze powstrzymasz strumienie krwi i łez, które od tak dawnego czasu płyną w Polsce.

Daruj Najjaśn. Panie śmiałości mojej mowy, lecz chwila jest za nadto uroczysta; przebacz pasterzowi, który świadek niezmiernych nieszczęść, ośmiela się wstawiać się za swoją trzodą.

Składając u stóp tronu moją pokorną lecz gorącą prośbę szczęśliwym jestem pisząc się

Waszej ces. Mości i t. d. i t. d.

Zygmunt Szczęsny Feliński.
arcybiskup warszawski."

Warszawa, 15. marca 1863.

(Aresztowanie p. Wołowskiego.) Do *N. P. Z.* donoszą z Warszawy pod d. 6. czerwca: Aresztowanie członka senatu rzeczywistego radcy stanu Wołowskiego, a mianowicie nagłe i ścisłe uwięzienie go w cytadeli, wznieca tu nadzwyczajne zdziwienie. Pan Wołowski były adwokat, przechodził szybko rozmaite stopnie w urzędach, i na początku zaburzeń, gdy zmieniano system, i zaprowadzono instytucye, został przeznaczony na jeneralnego dyrektora w departamencie sprawiedliwości, a nawet urzędowanie to sprawował przez jeden dzień, i tylko z powodu, że nie mógł pogodzić się z innymi członkami rady administracyjnej wystąpił z tejże. Odtąd był członkiem senatu, to jest najwyższego trybunału, i dziekanem wydziału prawniczego na tutejszej akademii, aż nareszcie obwiniono go, że jest głównym członkiem ruchu i tak zwanego rządu narowego. Odbyła się rewizya w jego domu, i miano znaleść niezbite dowody zbrodni stanu. Oprócz tego inne osoby niedawno aresztowane powoływały się na pana Wołowskiego. — W ogólności członkowie senatu tudzież dziekani i profesorowie akademii, widzą się mocno zagrożeni aresztowaniami. Pierwsi więc podają się do dymisyi, drudzy chcą zamknąć kolegia.

Kronika.

(Teatr Treumana) w Wiedniu, zgorzał d. 9. b. m. Ogień wybuchł zaraz gdy się przedstawienie skończyło, a o godzinie ½12 cały gmach stał w płomieniach. Straszny to był widok. Tysiącami zbiegł się lud na ratunek, ale ogień był tak wielki, że o gaszeniu nie można było myśleć.

(Puebla.) Jeden z oficerów sztabowych jenerała Foreya pisze pod dniem 3. kwietnia do „Moniteur de l' armée:" „Puebla leży w dolinie otoczonej zewsząd wzgórzami; klasztory znajdujące się na wzgórzach naokoło miasta, obrócone zostały na twierdze. Na wzgórzu San Juan jen. Forey ma swą kwaterę główną. Miasto jest piękne i ma szerokie ulice, krzyżujące się pod kątem prostym. Domy są po większej części dwupiętrowe, obszerne i połączone w regularne prawie kwadraty, łatwe do obrony. Oprócz 10 fortów na około miasta, liczne kościoły i klasztory wewnątrz miasta zostały także do stanu obronnego przywiedzione. Dwa najważniejsze punkta w środku miasta są katedra i reduta placu broni. Leżą one wśród jakich 20 kwadratów złożonych z domów połączonych pomiędzy sobą i otoczonych mocnym murem. Katedra jest najpiękniejszym, najbogatszym i najtrwalszym w tem mieście pomnikiem budownictwa. Świątynia ta zajmuje cały jeden bok Plaza Mayor, naprzeciw ratusza, i wznosi się, zupełnie odosobniona, na płaskiej wyniosłości, na której urządzone zostały baterye. Obok tego, katedrę opasuje mur."

(Elżbieta Blackwell), pierwszy doktor medycyny i chirurgii płci żeńskiej w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki. W ostatnim zeszycie Biblioteki warszawskiej czytamy zajmujący i obszerny artykuł pod powyższym tytułem, podający szczegółowy życiorys uczonego doktora kobiety. Oprócz zamiłowania nauk przyrodzonych i medycyny, głównie skłoniła ją do poświęcenia się zawodowi lekarskiemu, chęć niesienia pomocy cierpiącej ludzkości. Otrzymawszy 12 odmownych odpowiedzi od akademij medycznych, które nie chciały jej przyjąć w poczet studentów medycyny, uznając podobne żądanie za dowód obłąkanego umysłu, udało się jej znaleść sobie przychylnych doktorów w Philadelphii i od nich pobierała lekcye prywatne, pracując z nadzwyczajnym zapałem przez lat trzy. Nareszcie za staraniem swoich protektorów przyjętą została jako student akademii medycznej w Genewie w stanie New-Yorskim. Pełnem godności postępowaniem, niezłomnym charakterem, nadzwyczajnemi zdolnościami i pracą, zyskała szacunek profesorów i współkolegów, dla których stała się wzorem. Młoda, 24 letnia kobieta będąc odepchniętą z początku przez wszystkie towarzystwa w mieście, które widziały w niej tylko jakąś potworną anomalię, potrafiła w krótkim czasie postępowaniem swojem zjednać sobie wszystkich, tak, że ubiegano się w robieniu jej przysług i okazywaniu przychylności. Po dwuletnim pobycie w akademii, otrzymała dyplom na doktora medycyny, chirurgii i akuszeryi w 1849 roku, na publicznym akcie, na który zebrała się publiczność z całego Stanu New-Yorskiego i z innych odleglejszych nawet stron kraju. Obecnie Elżbieta Blackwell jest jednym z najbardziej wziętych doktorów w New-Yorku, szczególniej u kobiet. W ostatnich czasach rodzona jej siostra Emilia, została także doktorem.

(Tanie podróże.) Donoszą z Wrocławia: że jeden z tamtejszych przedsiębiorców za 17 talarów podejmuje sie, pragnących zwiedzić Szwajcaryę Saską, zawieść do wszystkich miejsc godnych widzenia; prócz tego w Dreznie zapewnia bezpłatne mieszkanie w hotelu, stół i bilety wejścia do gabinetów i teatru. Podróż taka ma trwać oznaczony czas podobno 4 dni. Kto zaś po upływie tego czasu pragnie pozostać dłużej, otrzymuje bezpłatny bilet powrotu koleją do Wrocławia. Spekulacya tego rodzaju, przy sumienności przedsiębiorcy, może być korzystną dla obu stron.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 11. czerwca. Ceny zboża na Węgrzech i w Austryi znacznie się podniosły z powodu długiej suszy, która urodzaje w wielu stronach prawie zupełnie zniszczyła. Pszenica na targach wiedeńskim i peszteńskim żwawo pokupywana: mierzycę płacono po 5 zł. 20 c. do $5^1/_2$ zł. a. W skutek tak ożywionego handlu zbożowego, podniosły się i ceny okowity; w Wiedniu płacono chętnie 50 c. za stopień i wiadro, czyli zł. 1 a. za garniec okowity 32°, zwłaszcza iż pokazuje się, że zapasy wszędzie sa nie wielkie. Właściciele też okowity wstrzymują się z sprzedażą i cen dawanych przyjać nie chcą.

Podwyższenie cen zboża na Węgrzech i w Austryi i pobudzone spekulacye opierają się jedynie na wniosku, iż nowe zbiory nie będą dostateczne do pokrycia własnej krajowej konsumcyi, bo o wywozie za granicę myśleć wcale nie można. W Anglii według doniesień z Londynu z dn. 5. b. m. ceny zboża a mianowicie pszenicy znów spadają, z powodu widoków do obfitego urodzaju. We Francyi cisza nieprzerwana w handlu zbożowym; urodzaje znaczą się bardzo obfite.

Na targu wrocławskim zupełna stagnacya; ceny nominalne, te same jak je przed dwoma tygodniami notowaliśmy. Kupców na zboże nie było prawie żadnych, zwłaszcza iż cała uwaga światu handlowego w Wrocławiu zwrócona głównie ku jarmarkowi na wełnę, który się właśnie teraz rozpoczął.

Mamy doniesienia jarmarczne po dzień 9. b. m. Jarmark był nadspodziewanie ożywiony. Kupców było wielu zwłaszcza fabrykantów z nad Renu, z Francyi i z Belgii; przedano w ogóle do 30.000 cetnarów wełny, po większej części szląskiej i z Poznańskiego, wełna bowiem galicyjska i z Królestwa Polskiego dopiero przy końcu jarmarku przybywać zaczynała, i mało co z niej sprzedano. Ceny trzymały się dobrze i obrót jarmarku był lepszy niżeli się spodziewano, płacono bowiem nie tylko spełna ceny przeszłoroczne, lecz nawet i kilka talarów na cetnarze wyżej, za niektóre zaś partye wełny szlaskiej celujące dobrym praniem, zapłacono po 8 do 9. talarów powyżej cen przeszłorocznych. W ogólności producenci mogą być kontenci z obrotu jarmarku, tak pod względem ceny, jak i spiesznego odbytu.

Stanisławów, 4. czerwca. W drugiej połowie z. m. były na targach w tutejszych obwodach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Manasterzyska		Nadwórna		Stanisławów	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr	cen.	zr.	cen
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	3	.	2	75	3	.	3	.	3	.	3	22
" żyta . . .	2	.	1	50	2	.	1	80	2	.	2	.
" jęczmienia .	2	.	1	40	1	60	1	50	1	50	1	75
" owsa . . .	1	4	1	20	1	40	1	20	1	20	1	40
" hreczki . .	.	.	2	.	.	.	2	15	5	.	.	.
" kukurudzy .	2	.	1	60	2	20	2	.	1	80	1	90
" ziemniaków	1	.	1	.	.	.	.	80	1	20	1	20
Cetnar siana . . .	1	40	1	50	.	.	1	50	1	90	1	10
" wełny	40	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
" nasienia koniczu	35	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	6	50	5	.	5	.	7	50
" " miękkiego	3	50	5	.	4	50	4	.	4	.	5	.
Funt miesa wołowego	.	11		12	.	12	.	11	.	11	.	14
Mas okowity . .	.	60	.	30	.	51	.	60	.	86	.	65

Najświeższa poczta.

Tryest, 10. czerwca. Na deputowanych do rady państwa wybrani zostali: Conti 36, Hagenauer 27 głosami.

Praga, 10. czerwca. Dziś zapadł wyrok w procesie prasowym przeciw dziennikowi *Hlas*. Redaktor Wawra za zbrodnię zakłócenia publicznej spokojności, skazany został na 4 miesiący ciężkiego więzienia, zaostrzonego postem i utratą 300 zł. z kaucyi. Współredaktor Fink został uznany niewinnym obrażenia organów państwa, a za zaniedbanie obowiązków redaktorskich skazany na 4 dni aresztu lub 20 zł.

Berlin, 10. czerwca. *Kreuzztg.* dowiaduje się, że wiadomości, o zupełnem porozumieniu się mocarstw zachodnich i Austryi, względem żądań co do kwestyi polskiej Rosyi przesłać się mających, nie jest uzasadnioną. Propozycye Austryi zostały w Paryżu i Londynie zmodyfikowane, przeto przyzwolenie Austryi nie jest jeszcze pewnem.

Turyn, 10. czerwca. Gazeta urzędowa zawiera dekret, względem zamknięcia uniwersytetu w Palermie podczas bieżącego roku, z przyczyny nieposłuszeństwa uczniów.

(Poczta zamorska.)

Do Tryestu przybył parowiec Lloyda „Arcyksiaże Maxymilian" i przywiózł wiadomości z Kalkutty z 8., z Singapore z 7. maja, z Batawii z 27., z Hongkong z 29. kwietnia.

Jenerał Burgeside powrócił z Pekinu z rozkazem, aby mu oddano dowództwo nad korpusem angielsko-chińskim. Poseł angielski w Japonii pułkownik Neale wręczył 6. kwietnia ultimatum rządowi japońskiemu, z żądaniem zadośćuczynienia za napaść na legacyę angielską i zamordowanie Richardsona, ukarania morderców śmiercią i wynagrodzenia pieniężnego: jeżeli w przeciągu dwóch dni nie nadejdzie odpowiedź zaspakajaca, nastąpią kroki gwałtowne. Do 15. kwietnia nie nadeszła odpowiedź do Yokohama. Teikan odjechał 23. marca do Zako, i ultimatum zostało za nim posłane.

Słychać że gubernator japoński w Kanagawie oświadczył admirałowi angielskiemu, że rząd jest za słaby, aby ukarać morderce Richardsona, księcia Shimada na Sabero, ojca księcia Satzumy. Możnaby zasekwestrować wyspy Lotschu, własność tego ostatniego, wartości pół miliona funtów. Admirał angielski zabrał parowiec należący do księcia Satzumy. W Yokohamie jest ośm angielskich okrętów wojennych, a pięć ma przybyć. W tutejszym porcie są holenderskie i dwa inne okręta. Angielskim poddanym w Japonii polecono mieć się na ostrożności.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

Hotel George: PP.: Krajewski Ig., z Czech. — Wronowski Ad., z Lublina. — Louis Samson Bulewski, z Londynu. — Książęta Lubomirscy Jan Tadeusz i Eugeniusz, z Warszawy. — Hr. Komorowski Fr., z Luczyc. — Łodyński Hir, z Milatyna. — Hr. Rej Miecz, z Przecławia. — Obertyński Hen., z Cieleża. — Rudziński A., z Leszczyna.

Hotel europejski: Washak Józef, z Cinitzy.

Hotel angielski: Donigiewicz B., z Bazaru. — Markowski Kaz. z Podola. — Hr. Lanckoroński T., z Poddubia. — Podgórski Lud., z Husiatyna. — Osmulski Wład., z Góry. — Udrycki Ad., z Wielkich Mostów.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. czerwca.

PP.: Majewski Bol., do Bednarowa. — Kurzweil Rud., do Kołomyi. — Russo Teod., do Bessarabii. — Górski Mat., do Kaszyc. — Morawski T., do Sassowa. — Roller Hen. c. k. rad. sąd. kraj., do Czernowic. — Hr. Komorowski P., do Bilinki. — Ziemborowski Ap., Brykczyński Stanis. i Wydzga Mar., do Wyzyczyna. — Hr. Łączyński Hen., do Soroczka. — Mięta Lud., do Rzeszowa. — Janocha Antoni adwokat, do Strzelcza. — Hrabia Karnicki Teod., do Wołczuch.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. czerwca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.61	+15.4	80.2	południowy sł.	pogoda
2. god. po poł.	326.16	+21.2	61.2	" "	pochmurno
10.god.wiecz.	325.78	+17.4	78 4	" "	pogoda

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Zagroda Sobkowa"** melodramat ludowy ze śpiewami w 5 aktach podług Mosenthala (autora Debory); przerobił dla sceny polskiej Edward Błotnicki. Muzyka do śpiewów J. Nep. Nowakowskiego, do melodramatu Wojciecha Smaciarzyńskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 11. czerwca.		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	23	5	$27^1/_2$
Dukat cesarski	" "	5	$25^1/_2$	5	$31^1/_2$
Pólimperyał zł. rosyjski	" "	9	6	9	19
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	$73^1/_2$	1	76
Talar pruski	" "	1	65	1	67
Polski kurant i pięciozłotówka	" "		—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	65	76	33
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	59	80	16
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	28	74	3
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	45	81	20
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	190	50	193	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	75	75
5% pożyczka narodowa	80	90
Akcye banku wiedeńskiego	791	—
" " kredytowego	192	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	10
Losy z 1860 roku	98	55
Dukat pojedyńczy	5	30
Srebro	111	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71.60	71.70
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	95.75	96.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80.90	81.—
od kwiet. do paźd. po 5%	80.80	80.90
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.70	75.80
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.70	75.80
dtto. po 4½%	68.—	68.25
dtto. „ 4%	60.—	60.50
dtto. „ 3%	45.—	45.50
dtto. „ 2½%	37.50	38.50
dtto. „ 1%	15.—	15.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.—	153.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.50	151.—
Przez. do wyl. z r. 1854	95.25	95.75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	98.75	98.85
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99.20	99.40
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
W ylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	72.—	72.50
„ 4½%	67.—	67.50
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	51.50	52.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.—	60.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	72.—	72.50
„ 4½%	67.—	67.50
„ 4%	59.50	60.—

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5%, za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.50	88.50
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	89.50	90.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.75	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	88.—
Węgier	75.50	76.—

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Slawonii	74.50	75.—
Galicyi	73.60	73.80
Siedmiogrodu	73.25	73.75
Bukowina	73.—	73.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.25	73.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	91.25	92.50
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	59.50	60.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	59.50	60.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	19.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	—.—
„ 2% „ 100 „	15.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	791.—	792.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	192.30	192 50
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	626.—	628.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1636.—	1638.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	201 25	2?2 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	149.50	150.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	128 50	128.75
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	193.—	193 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	42.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	692.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	242.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	171.—	172.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	437.—	438.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	236.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	390.—	394.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	380.—	385.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	240.—	250.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	160.75	161.25

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.70	104.90
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.—
przeznaczone do los. po 5%	91.—	91.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86.60
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	7?.70	76.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	95.75	96 25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.50	93 85
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.25	89.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	122.—	122.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 75	117.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.50	91.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	—.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.50	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	77.75
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	134.60	134.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	117.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	5?.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	35.—	35.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.—	96.—
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	36.50	37.—
Clarego „ 40 „ „	35.—	35.50
St. Genois „ 40 „ „	36.50	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	20.75	21.25
Waldsteina 20 „	22.75	23.25
Keglevicha 10 „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

Amsterdam za 100 zł. hol	94.30	94.40
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.90	94.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	94.—	94.—
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	83.40	83.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.15	111.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.10	44.20
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.30	5.31
dtto. pełnej wagi	5.30	5.31
Korona	15.30	15.35
20frankówka	8.91½	8.92½
Rosyjski imperyał	9.13	9.15
Talar związkowy	1.66	1.67
Srebro	110.75	111.—
Kurs korony w c. k. kasach	13zł.	50c

Ceny mięsa wołowego

dla ludności izraelickiej od dnia 1. czerwca 1863.

Tutejsi rzeźnicy podali na bieżący miesiąc następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

1 funt wiedeński za krajcarów w walucie austryackiej.

Rzeźnik	Nr.	Miejsce	Polędwica	Rozbratel	Pieczeń	Ozór	Ogon	Krzyżówka	Pieczeń biała	Krajówka	Usztyk	Kark	Szponder	Grube żebro	Pół-żebro	Łopatka	Pierś (brust.)	Części przydatne od łytki i głowy
Bass Berl	Cela nr. 1	w jatkach krakowskich nr. 1	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kohman Antoni syn	„ 2		.	22	.	22	.	.	.	.	.	22	22	22	22	22	22	22
Marder Aron	„ 3		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Sidorowicz Stanisław	„ 4		.	22	.	22	.	.	.	.	.	22	22	22	22	22	22	22
Luft Israel Mayer	„ 5		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Motylewski Klemens	„ 6		.	22	.	22	.	.	.	.	.	22	22	22	22	22	22	22
Luft Fischel	„ 10		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Eichler Mayer	„ 11		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kimmel Abraham	„ 12		26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Schrenzel Feibel	buda nr. 1	obok domu nr. 6 i 7¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Tafel Mayer Baruch	„ 2		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Piper Süssmann	„ 3		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Schall Mayer	„ 4	Nr. 595¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Jędrzej Mokrzycki	„ 6	naprzeciw rzeźni żydowskiej	.	22	.	22	.	.	.	.	.	22	22	22	22	22	22	22
Kugel Sara	„ 7		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Horn Aron	„ 8	pod Nr. 6 i 7¾	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Luft Israel Majer	„ 9	Nr. 575¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Hübel Efroim	„ 10	Nr. 26¾	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Eichler Mayer	„ 11	pod Nr. 6 i 7¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kugel Leiser	„ 13	Nr. $413\frac{2}{4}$	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Hersz Teteles	„ 14	pod Nr. 24¾	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
Eichler Beile	„ 17	pod Nr. 515¾	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Schrenzel Feibel	„ 18	obok łaźni parowej	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Schrenzel Feibel	„ 19		28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Frux Berl	„ 1	sklep pod Nr. 209 miasto	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Blasberg Dawid Majer	„ 2	sklep pod Nr 366 „	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Teteles Hersz	„ 4	sklep pod Nr. 203 „	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24	24
Schrenzel Feibel	„ 5	sklep pod Nr. 201 „	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kimmel Benzian	„ 6	sklep pod Nr. 230 „	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26	26
Karol Mokrzycki	„ 7	sklep pod Nr. 216 m.	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22	22
Steppler Izak	„ 12	obok domu nr. 62¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28
Kimmel Ester Beile	„ 20	Nr. 24¾	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28	28

Z urzędu targowego stołecznego miasta

Lwów, 1. czerwca 1863.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.